

Świńska grypa to twór człowieka?

16 maja 2009

Światowa organizacja zdrowia jest na etapie badań twierdzeń wysuwanych przez australijskiego badacza, którego zdaniem krążący po świecie wirus świńskiej grypy mógł powstać w wyniku błędu człowieka.

75-letni Adrian Gibbs, który współpracował przy tworzeniu leku Tamiflu powiedział w wywiadzie, że przygotowuje się do opublikowania raportu sugerującego, że nowy wirus mógł przypadkowo rozwinąć się w jajach, które naukowcy używają do hodowania innych wirusów lub też do wytwarzania szczepionek. Gibbs stwierdził, że doszedł do tego wniosku śledząc pochodzenie wirusa.

– Jedno z najprostszych wyjaśnień mówi, że wirus to uciekinier z laboratorium – powiedział Gibbs. Są także jednak i inne.

WHO otrzymało niedawno raport na ten temat i obecnie poddaje go analizie. Gibbs, który zajmował się przez kilka dziesięcioleci badaniem ewolucji zarazków jest jednym z pierwszych naukowców, którzy zanalizowali genetyczną budowę wirusa, który został zidentyfikowany przed kilkoma tygodniami w Meksyku i był podejrzewany o możliwość spowodowania pierwszej od 1968 roku pandemii grypy.

MOŻLIWA POMYŁKA

– Im prędzej trafimy na ślady tego skąd pochodzi wirus, tym bezpieczniejszy się stanie – powiedział Gibbs, według którego wirus mógł pojawić się wskutek pomyłki, która nastąpiła podczas prac nad szczepionkami albo przeskoczył ze świni na inne zwierzę nim dotarł do ludzi.

Gibbs i jego koledzy przeanalizowali dostępne dane dotyczące

genetyki wirusa.

Amerykańskie Centrum Kontroli i Zapobiegania Chorobom w Atlancie otrzymało raport i stwierdziło, że nie ma dowodów mogących potwierdzać teorię Gibbsa. Nancy Cox z wydziału ds. grypy stwierdziła, że w przypadku braku próbek wirusów świńskiej grypy z Południowej Ameryki oraz Afryki, gdzie mógł wyewoluować nowy wirus, nie da się wykluczyć, że powstał on właśnie tam.

BRAK DOWODÓW

– Interesuje nas pochodzenie wirusa – mówi Cox. Mimo to w przeciwieństwie do poglądów autora raportu nie odnajdujemy najważniejszych zbieżności ani też dowodów na to, że wirus pojawił się wraz z zakażonymi jajami.

Współpracujące z WHO jednostki badań nad grypą rozsiane po całym świecie zostały poproszone o komentarz w sprawie raportu Gibbsa.

W czasie 39-letniej kariery Gibbs stał się autorem lub współautorem ponad 250 publikacji naukowych poświęconych wirusom.

Świńska grupa dotknęła jak na razie ponad 5000 chorych w 30 krajach świata, wedle danych WHO zabijając ok. 60 osób. Obecnie trwają starania nad ustaleniem tego, czy wirus może zmutować i stać się bardziej śmiertelny wskutek rozszerzenia się na półkulę południową. Pandemie grypy mają miejsce, gdy ewoluują i rozprzestrzeniają się wirusy, na które uodporniona jest tylko mała grupa ludzi.

Gibbs twierdzi, że jego analizy wspierają prace takich naukowców, jak np. Richard Webby – wirusolog z Memphis, który odkrył, że nowe szczepy wirusa są połączeniem dwóch różnych linii grypy, które krążyły wśród świń w Ameryce Północnej i Europie od ponad 10 lat.

Australijski naukowiec dodaje ponadto, że dzięki swym badaniom udało mu się ustalić, że tempo mutacji nowego wirusa jest trzykrotnie szybsze niż w przypadku innych pokrewnych mu świńskich wirusów, co wskazuje, że nie wyewoluował wśród tych zwierząt.

EWOLUCJA GENÓW

– Cokolwiek przyspieszyło ewolucję tych genów, zdarzyło się przed 7 lub 8 laty – twierdzi Gibbs.

Nie jest on osamotniony na polu teorii o pochodzeniu wirusów grypy, bowiem wielu innych naukowców twierdzi, że rosyjska grypa z 1977 roku to efekt ucieczki wirusa z laboratorium. Identyfikacja źródeł pochodzenia nowego wirusa jest trudna bez odnalezienia dokładnego szczepu wśród zwierząt – twierdzi wirusolog Jennifer McKimm.

– Jeśli nie można znaleźć dokładnego odpowiednika, najlepszą metodą jest porównywanie sekwencji – mówi. Podobieństwa mogą dać pewne wskazówki, jednakże wszystko to jedynie teoretyzowanie.

Światowa Organizacja ds. Zdrowia Zwierząt, która jednoczy przedstawicieli służb weterynaryjnych z 174 krajów świata również otrzymała kopię raportu i obecnie pracuje nad nią.

WHO chce wiedzieć, czy rzeczywiście istnieją dające się potwierdzić dowody na to, że wirus mógł powstać w laboratorium i czy istnieją inne wyjaśnienia co do jego genetycznej charakterystyki.

Gibbs twierdzi jednak, że nie ma jednoznacznych dowodów na to, że świńska grypa została stworzona celowo przez człowieka. Dodaje również, że ma nadzieje na podjęcie dyskusji na temat jego „hobbystycznych” badań nad grypą przez innych naukowców.

– Właśnie tak działa nauka – mówi. Ktoś wysuwa dziwny pomysł, zaś inni okładają go i kopią. Potem można wysunąć jednak

zupełnie nowy pomysł.

Źródło oryginalne: Bloomberg.com

Źródło polskie: [Infra](#)